

Wymordowano jedną trzecią miasta

PAMIĘĆ O zagładzie lubelskich Żydów przypominać mają dwa nietypowe „pomniki”. Betonowe płyty zaznaczają drogę, którą pędzono 28 tys. Żydów na rampę kolejową, skąd zostali wywiezieni do obozu zagłady. Miejscem pamięci będzie też rampa

Od słowa „pomniki” bardziej pasuje tu słowo „instalacje”. Bo nie będzie żadnego klasycznego obelisku w miejscu, skąd w niecały miesiąc Niemcy wywieźli na śmierć 28 tys. Żydów.

– Nie budujemy monumentu, a stawiamy ludzi wobec sytuacji, jaka tam jest – tłumaczy Tomasz Pietrasiewicz, dyrektor Ośrodka Brama Grodzka-Teatr NN.

Planowana jest za to betonowa instalacja. Stanie na placu przy ul. Żimnej (boczna Turystyczna), gdzie w 1942 r. znajdowała się bocznicą kolejową miejskiej rzeźni.

W nietypowy sposób utrwalona ma być też pamięć o drodze, którą na bocznicę pędzono Żydów z lubelskiego getta. Szli przez ul. Kalinowszczyzna i Turystyczną, która wówczas nazywała się Łęczyńską. Na trasie tej zamontowanych ma być w na-

wierzchni 21 skromnych betonowych płyt z informacją o tym, co się tu działo.

Innymi płytami zaznaczona zostanie granica lubelskiego getta na Podzamczu.

– Tych śladów po getcie będzie 43, a granica getta ma ok. 3 km. Patrząc na długość granicy, to niewiele będzie tych elementów – mówi Pietrasiewicz. – Wychodziliśmy z założenia, żeby nie była to bardzo mocna ingerencja w przestrzeń publiczną, a wręcz delikatna.

Delikatną sprawą okazała się sama nazwa pomnika przy Turystycznej, a dyskusja na ten temat wynikła w Radzie Miasta podczas debaty poprzedzającej zgodę na budowę tychże pomników. W uchwale było sformułowanie „lubelski Umschlagplatz”.

– Ta nazwa wywołuje szereg niekorzystnych skojarzeń, nieprawdziwych,



Taka instalacja stanie na placu przy ul. Żimnej (boczna Turystyczna), gdzie w 1942 r. znajdowała się bocznicą kolejową miejskiej rzeźni

a nawet uderzających w godność moją jako mieszkańca Lublina – mówi Dariusz Jezior, radny PiS. – Nie chciałbym, żeby nazwa miała gdzieś w podtekście lubel-

ski wkład w zagładę Żydów – dodaje Jezior. I to jego propozycja została ostatecznie nazwą tego miejsca: Hitlerowska rampa zagłady Żydów.

Prace budowlane wesprze finansowo Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

– Jest wolą ministerstwa zorganizowanie w Lubli-

nie centralnych obchodów 75. rocznicy akcji Reinhardt – mówi Krzysztof Żuk, prezydent miasta.

Zapoczątkowana w 1942 r. akcja Reinhardt to regularna i planowa eksterminacja ludności żydowskiej, nazywana przez Niemców „ostatecznym rozwiązaniem kwestii żydowskiej”. Początkowo miała dotyczyć tylko terenu Generalnego Gubernatorstwa, została jednak rozszerzona na całą Europę. Sztab akcji mieścił się w Lublinie, w budynku przy Spokojnej, gdzie dzisiaj działa Collegium Iuridicum Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego.

DOMINIK SMAĞA

● PRZED II WOJNĄ ŚWIATOWĄ ŻYDZI STANOWILI JEDNĄ TRZECIĄ MIESZKAŃCÓW LUBLINA. WIĘCEJ O ICH EKSTERMINACJI, ALE TEŻ WCZEŚNIEJSZEJ CODZIENNOŚCI, MOŻEĆE POCZYTAĆ NA STRONIE TEATRNN.PL/ ŻYDZI